Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

NR. 2 Kraków, dnia 1-go października ROK 1924

PRZEGLĄD

ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ PRZEMYSŁU RESTAURACYJNEGO I POKREWNYCH ZAWODÓW

WYCHODZI DWA RAZY W MIESIĄCU

NUMER POJEDYNCZY **60** GR — ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: KRAKÓW. UL. POWIŚLE L. 3 — TELEFON Nr. 2394

NR. 2 Kraków, dnia 1-go października ROK 1924

PRZEGLĄD

ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ PRZEMYSŁU RESTAURACYJNEGO I POKREWNYCH ZAWODÓW
WYCHODZI DWA RAZY W MIESIĄCU

PRENUMERATA PÓŁROCZNIE 5 ZŁ — KWARTALNIE 3 ZŁ — NUMER POJEDYNCZY 60 GR

W sprawie ogłoszeń należy się zwracać pod adresem Wydawnictwa w Krakowie, Powiśle 3. — Konto P. K. O. 404.390

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Powiśle L. 3. — Telefon Nr. 2394

Senator Dr JULJUSZ WURZEL

O reformę podatku przemysłowego

Okresy wymiaru podatku obrotowego stają się dla handlu i przemysłu, szczególnie średniego i drobnego perjodycznemi okresami niszczących przesileń. Dla niejednego przemysłowca oznacza papier urzędowy, zawierający cyfrę wymierzonego mu zą ubiegłe półrocze podatku, katastrofę. Grajzlernik, otrzymujący wezwanie płatnicze, każące mu uiścić tytułem podatku kilkaset złotych, średni kupiec i przemysłowiec zaskoczony wymiarem, idącym w tysiące złotych, patrzy osłupionym wzrokiem na te cyfry i pytają się samych siebie, co dalej będzie. Wszak cały ich kapitał obrotowy, który stanowi podstawę ich egzystencji, w wielu wypadkach jest nie o wiele wyższy, aniżeli wymierzony podatek. Jeśli zapłacą podatek, nie pozostanie im już wiele z tego kapitału na dalsze prowadzenie interesu. Jeśli go nie zapłacą dobrowolnie, ściągnie się go od nich w drodze egzekucji z procentami i kosztami — i będzie jeszcze gorzej. Podatek przemysłowy w dzisiejszej swej formie jest bronią, którą państwo systematycznie niszczy swych własnych obywateli. Jest to fakt, o którym się już od przeszło półtory lat pisze i mówi, o którym wie już każde dziecko, o którym wiedzieć nie chcą tylko ci, w których ręku leży moc naprawy stosunków. Gdy podatek ten zaprowadzono, mogli się jego twórcy zasłaniać dobrą wiarą. Dziś statystyka już może wykazać każdemu dowodnie, wiele złego ten podatek wyrządził. Nie jest on zwykłym ciężarem podatkowym, jest on ciężarem z kolcami, które wpijają się w ciało i ranią, ciężarem, który całą swą siłą przygniata do ziemi jednego, a oszczędza natomiast drugiego, ciężarem, który spada głównie na barki najsłabszych, Jest on w istotnej swej treści podatkiem niemoralnym, gdyż opiera się on na fikcji dokonanych obrotów, podczas gdy w rzeczywistości na obroty te nikt się nie ogląda, nikt się o ich prawdziwą wysokość nie troszczy, a wymierza się podatek wedle jakiejś swobodnej oceny, która z istotnym obrotem nie ma nic wspólnego. W zasadzie swej pomyślany on był jako podatek pośredni, podczas gdy w praktyce przerobiono go na najuciążliwszy podatek bezpośredni. Każdy podatek majątkowy, w jakiejkolwiek formie, byłby już od niego sprawiedliwszy. Bo majątek człowieka da się przecież do pewnego stopnia uchwycić i ocenić. Obrót w handlu i przemyśle, jest, o ile się księgom danego kupca nie wierzy, dla osoby trzeciej rzeczą zupełnie nieuchwytną.

Gdyby interes państwa wymagał nieodzownie takiego podatku, musianoby się z jego istnieniem pogodzić. Ale tak nie jest, Państwo może uzyskać dochód taki sam, a nawet wyższy od handlu i przemysłu w sposób sprawiedliwszy i moralniejszy. Wykazywano już to niejednokrotnie a przykłady w państwach innych okazują, jak rzecz taka da się praktycznie przeprowadzić. Trzeba do tego tylko trochę dobrej woli i energji Kupiec i przemysłowiec nie może żądać i nie żąda też tego z pewnością, by udzielano mu niesprawiedliwych ulg podatkowych kosztem warstw innych lub kosztem państwa. Przypadającą na niego słuszną część ciężarów musi przemysł i handel ponieść. Ale podatnik ma prawo domagać się, by podatki ściągano od niego w sposób, odpowiadający zasadom sprawiedliwości i powadze praworządnego państwa. Tym zaś wymogom obecny podatek przemysłowy nie tylko nie odpowiada, ale wprost urąga.

Stronnictwa w Sejmie dla tej ważnej sprawy okazywały niestety dotychczas bardzo mało zainteresowania, jedynie przedstawicielstwo sejmowe Żydów walczy o spełnienie tego postulatu od przeszło półtora lat i czyni to nietylko w interesie kupiectwa żydowskiego, lecz w interesie całego przemysłu, rękodzieła i kupiectwa wogóle, gdyż wszystkie bez różnicy sfery handlowe i przemysłowe pod ciężarem tego podatku się uginają. Może najbliższa sesja sejmowa przyniesie wreszcie pożądany zwrot w tej dziedzinie. Wymaga tego przedewszystkiem interes państwa, które podatków oczekiwać może tylko od niezniszczonych materjalnie podatników.

Przemysł piwowarski a szkoła browarnicza

Szerszemu ogółowi może mało jest znany nowy oddział szkoły zawodowej, wchodzący w skład Wyższej Szkoły Przemysłowej w Krakowie, t. j. Państw. Szkoła Piwowarska.

Szkolnictwo zawodowe o specjalnym kierunku jest u nas dopiero w zarodku, a jednak bez tego rodzaju szkolnictwa nie można sobie wyobrazić zdrowych i naturalnych stosunków w przemyśle.

Już w pierwszej dobie powstania państwa polskiego dał się dotkliwie odczuwać w sferach fachowych piwowarskich brak własnej szkoły piwowarskiej i zaiste, jest to fakt bardzo dziwny i w wysokim stopniu wprost nienaturalny, że na obszernych ziemiach polskich w kraju nawskróś rolniczym, ta najpoważniejsza gałąź przemysłu rolnego nie zdołała dawno zdobyć się na stworzenie własnej fachowej uczelni.

Polakom nie poskąpiła opatrzność zdolności w żadnym kierunku, zatem i przemysł piwowarski może i powinien być przez własne siły w całości obsługiwany. Dopiero w ostatnich czasach, bo przed trzema laty Małopolski Związek Ochrony Browarów, kierowany powyższymi względami, wystąpił z inicjatywą utworzenia szkoły piwowarskiej przy Wyższej Szkole Przemysłowej w Krakowie, jako uczelni na razie jednorocznej.

Szkoła jest już drugi rok czynną.

O ile jednak powstanie szkoły piwowarskiej zostało najpomyślniej rozwinięte, o tyle czas powstania, jak nikt nie mógł przewidzieć, okazał się fatalnie niepomyślnym.

Gwałtowna depresja w stosunkach gospodarczych państwa, niebywały zastój prawie we wszystkich dziedzinach przemysłu, a prawdziwie stan katastrofalny w jakim się nagle piwowarstwo znalazło z powodu niebywałego nigdzie spadku konsumcji produktu, braku gotówki, wszystkich podatków etc. sprawiły, że i szkoła znalazła się w sytuacji bardzo ciężkiej.

Stosownie do regulaminu szkoły, mają być do niej przyjmowani kandydaci, którzy oprócz przepisowego wykształcenia szkolnego, powinni wykazać się conajmniej 2-letnią praktyką w browarze, a tylko w wyjątkowych wypadkach w razie rozporządzalnych miejsc mogą być przyjęci kandydaci bez praktyki. Tymczasem okazało się, że wyjątek stał się prawie regułą, a reguła wyjątkiem, bo tak duży nasz przemysł piwowarski dostarczył kandydatów z praktyką bardzo mało, bo w zeszłym roku na 13 absolwentów było 5 z praktyką, a w bieżącym roku na 9 uczestników czterech posiada praktykę w browarze.

Smutniej jeszcze zapowiada się sprawa z umieszczeniem w browarach absolwentów szkoły. — Wobec niesłychanego zastoju w tym przemyśle, znalezienie kandydatom posady, czy możności praktykowania w browarach, nie przedstawia się całkiem nęcąco.

A wielka szkoda w przyszłości dla naszych browarów, jeżeli chętni do tego zawodu ludzie, pozyskawszy z dużym nakładem pracy i kosztów spory zasób fachowej wiedzy i mając dane do wykierowania się w praktyce na tęgich fachowców, musieliby zrezygnować ze swoich zamiarów i przerzucić się na inne pola pracy.

Zaznaczyć należy, że z chwilą ustalenia się waluty i postępującego naprzód układania i porządkowania się stosunków ekonomicznych, widoki lepszej konjunktury dla browarów już obecnie całkiem korzystnie się zaznaczają, i należy się spodziewać i życzyć, aby z przetrwaniem kryzysu w przemyśle piwowarskim skończył się i kryzys materjalny szkoły piwowarskiej.

Dyr. W. Krowicki.

DR HENRYK SILBERSTEIN

W sprawie kategorji podatkowych przedsiębiorstw gospodnio-szynkarskich*)

Nasze ustawodawstwo podatkowe wprowadziło na wzór rosyjski instytucję patentów przemysłowych. Na zasadzie rozporządzenia Ministra Skarbu Michalskiego z dnia 17. stycznia 1922 Nr. 17 poz. 140 Dz. U. Rz. P. została moc obowiązująca ustawy rosyjskiej o państwowym podatku przemysłowym z r. 1898 (z nieznacznemi zmianami), rozciągniętą na obszar całej Rzeczypospolitej Polskiej. Wedle postanowień tej ustawy, zasadniczy podatek przemysłowy polega na obowiązku wykupienia t. zw. świadectwa przemysłowego, przez każdy zakład handlowy lub przemysłowy. Cena tych świadectw przemysłowych ustanowioną została w kilku wysokościach, zależnie od kategorji, do jakiej należy przedsiębiorstwo podlegające podatkowi przemysłowemu, oraz zależnie od klasy miejscowości, w której prowadzi się odnośne przedsiębiorstwo. Do wspomnianej ustawy o podatku przemysłowym załączoną została taryfa która przeprowadza klasyfikację miejscowości pod względem poboru zasadniczego podatku przemysłowego oraz klasyfikację przedsiębiorstw, dzieląc je na kate-

*) W artykule niniejszym przedstawił p. Dr. Henryk Silberstein, zastępca prawny naszego Związku, aktualną i nader ważną sprawę kategorji podatkowych przedsiębiorstw gospodnio - szynkarskich i w rzeczowym wywodzie, opartym na gruntownej znajomości stosunków prawnych i gospodarczych, rozwinął projekt unormowania krzywdzących i anormalnych obecnie stosunków w drodze ustawowej nowelizacji. Sprawa jest aktualna, gdyż ma być w najbliższym czasie przedmiotem obrad komisji ciała ustawodawczego. Celem poparcia żywotnych postulatów naszego przemysłu, przedstawionych w tym artykule, udaje się do Warszawy w pierwszej połowie października delegacja naszych stowarzyszeń. Mamy nadzieję, że miarodajne czynniki rządowe i ustawodawcze, kierowane względami słuszności i sprawiedliwości uwzględnią w całej pełni nasze słuszne i uzasadnione życzenia, usuną obecną krzywdę i podeprą zdrowy przemysł gospodnio-szynkarski na pożytek Skarbu Państwa i samorządu gminnego.

gorje wedle pewnych kryterjów, znamionujących rozmiar i rentowność przedsiębiorstwa, a więc np. wedle wysokości kapitału zakładowego, wielkości zajętego lokalu, jakości przedsiębiorstwa, ilości zatrudnionych w niem pracowników itd. Na tej podstawie przeprowadza taryfa, załączona do ustawy o państwowym podatku przemysłowym z 17. stycznia 1922, podział przedsiębiorstw handlowych na pięć kategorji, przyczem przyjmuje w zasadzie dla wszystkich przedsiębiorstw handlowych pewne wspólne cechy charakterystyczne, decydujące o przynależności przedsiębiorstwa do jednej z pięciu kategorji. Wedle tych wspólnych znamion rozróżniczkowane zostały też przedsiębiorttwa przemysłu gospodnio-szynkarskiego, które mogły być zaliczone do jednej z czterech pierwszych kategorji handlowych. O przynależności do pierwszej lub drugiej kategorji decydować miała wysokość czynszu opłacanego od lokalu, do trzeciej zaś kategorji zaliczone zostały wszystkie zakłady przemysłu restauracyjnego, o ile wykazywały znamiona przepisane dla wszystkich przedsiębiorstw handlowych trzeciej kategorji, tj. drobną sprzedaż wyłącznie spożywcom w zakładach składających się z jednego pokoju i fakt zatrudnienia w interesie, prócz właściciela lub zastępującego go dorosłego członka rodziny, najwyżej jednego dorosłego płatnego subjekta handlowego.

Taryfa powyższa wykazuje cały szereg błędów i braków i to między innymi takich, które w praktyce wywołać mogły humorystyczne wprost konsekwencje. W uwadze do kategorji trzeciej zaznaczono, że subjektów handlowych w wieku powyżej lat 50 liczy się dwóch za jednego, młodsi zaś od lat 17 w rachubę nie wchodzą. Postanowienie takie pozbawiało bezmyślnie pracy najbardziej doświadczonych pomocników handlowych w wieku ponad 50 lat, gdyż przyjęcie jednego takiego pracownika sprowadzało zaliczenie przedsiębiorstwa do drugiej kategorji, podczas gdy przedsiębiorstwo o znacznie większych rozmiarach, a zatrudniające np. dwudziestu pomocników handlowych, ale w wieku poniżej 17 lat, mogło być zaliczone do trzeciej kategorji. Pomijając tu błędy odnośnej taryfy, przyznać jednak należy w odniesieniu do przedsiębiorstw gospodnio-szynkarskich, że traktowane one tam były na równi z innemi przedsiębiorstwami handlowemi; taryfa ta nie zawierała żadnego postanowienia specjalnego na niekorzyść tych przedsiębiorstw.

Zasadniczą zmianę w tym kierunku wprowadziła obecnie obowiązująca ustawa z dnia 14. maja 1923 w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego Nr. 58 poz. 412 Dz. U. Rz. P. Taryfa, załączona do tej ustawy, rozróżniająca tylko cztery kategorje przedsiębiorstw handlowych, ustanawia dla rozmaitego rodzaju przedsiębiorstw handlowych rozmaite kryterja klasyfikacyjne. W ustępie VII. cz. II. A tej taryfy, ustanowione są normy klasyfikacyjne dla t. zw. zakładów gastronomicznych: restauracyjnych, cukierni, kawiarni i mleczarni. W porównaniu z innemi przedsiębiorstwami handlowemi i przemysłowemi, są to szczególnie niekorzystne i krzywdzące postanowienia, nie mające potemu żadnego faktycznego uzasadnienia. Pomijając zakłady gastronomiczne i jadłodajnie, nie mające wyszynku trunków, które wedle dawnej taryfy zaliczone być mogły do czwartej kategorji, a które wedle obecnie obowiązującej taryfy w najlepszym razie do trzeciej kategorji zaliczone być mogą, ustanawia obecna taryfa dla zakładów gastronomicznych ze sprzedażą trunków jedynie tylko dwie kategorje, a mianowicie do kategorji pierwszej zaliczone są przedsiębiorstwa zatrudniające ponad 20 osób, licząc w tem właściciela i członków jego rodziny w tych zakładach pracujących, a wszystkie inne zakłady, zatrudniające poniżej 20 osób, należą do drugiej kategorji.

Postanowienie to uwypukla w sposób rażący i jaskrawy ujemną stronę rosyjskiej instytucji patentów czyli świadectw przemysłowych. Podatek we formie ceny opłacanej za świadectwo przemysłowe, nie odpowiada już z natury swej kardynalnym wymogom słusznego i sprawiedliwego podatku, albowiem nie jest dostosowany do indywidualnych warunków gospodarczych przedsiębiorstw, obowiązanych do płacenia tego podatku. Ustanowienie kilku kategorji cen świadectw przemysłowych może złagodzić nieco, ale nie usuwa zasadniczych wad instytucji tego podatku. Przedsiębiorstwa znajdujące się w rozmaitych warunkach gospodarczych, o różnych rozmiarach, o różnej sile płatniczej, znajdą się w tej samej grupie, obowiązanej do płacenia podatku w tej samej wysokości. To zaś sprzeciwia się naczelnej zasadzie słusznego i sprawiedliwego podatku, którego wysokość winna być w miarę możności dostosowaną do siły płatniczej i podatkowej jednostki gospodarczej, podlegającej obowiązkowi płacenia podatku. Ta zasada powinna być w jak najszerszym zakresie uwzględniona przy ustanowieniu każdego podatku. Skoro więc wprowadzoną została do skarbowego ustawodawstwa polskiego instytucja świadectw przemysłowych, należało w myśl przedstawionych postulatów racjonalnej i słusznej ustawodawczej polityki podatkowej, ustanowić jak największą ilość kategorji, aby ceny świadectw przemysłowych dostosowane były do zdolności płatniczej poszczególnych przedsiębiorstw. Wbrew temu ustawa o podatku przemysłowym z 14. maja 1923 zacieśniła ilość kategorji podatkowych specjalnie odnośnie do przedsiębiorstw przemysłu gospodnio-szynkarskiego, dozwalając na zaliczenie tych przedsiębiorstw, mających prawo do sprzedaży lub wyszynku trunków, jedynie tylko do jednej z dwóch pierwszych kategorji handlowych. Konsekwencje tego postanowienia i wynikająca stąd krzywda rzucają się odrazu z całą siłą w oczy, np. wedle postanowienia tego, na równi z zakładem restauracyjnym zatrudniającym 20 osób, znajdującym się w ożywionem centrum miasta, traktowanem jest przedsiębiorstwo polegające na drobnym wyszynku trunków i prowadzone przez samego tylko właściciela na bezludnych peryferjach tegoż miasta. Tak surowe i krzywdzące postanowienie zawiera ustawa wyjątkowo w odniesieniu do przedsiębiorstw przemysłu gospodnio-szynkarskiego.

Pod ciężarem powyższego postanowienia ustawowego ugina się i cierpi dotkliwie znaczna bardzo ilość (około 50%) przedsiębiorstw gospodnio szynkarskich, które nie są w stanie uczynić zadość zobowiązaniom płatniczym, połączonym z przynależnością do drugiej kategorji. W praktyce, pod naciskiem stosunków faktycznych i życia, silniejszego od norm ustawowych przytępionem nieco zostało ostrze powyższego postanowienia, zagrażającego egzystencji tylu podatników, krzywda wyrządzona gałęzi przemysłu gospodnio-szynkarskiego złagodzoną została, aczkolwiek w nieodpowiedni sposób i w niewystarczającym stopniu, w drodze rozporządzenia ministerjalnego. Ministerstwo Skarbu korzystając mianowicie z przepisu art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, przyznającego Ministrowi Skarbu prawo przyznania ulg podatkowych w wyjątkowych wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, wydało rozporządzenie z dnia 31 grudnia 1923 LDP. 244/III., mocą którego upoważniło Izby skarbowe do udzielenia zezwoleń zakładom gospodnio-szynkarskim, których prowadzenie wymaga nabycia

świadectwa przemysłowego wedle drugiej kategorji przedsiębiorstw handlowych, na wykupno w roku 1924 świadectwa przemysłowego trzeciej kategorji, o ile na podstawie przeprowadzonych urzędowych dochodzeń niezbicie stwierdzonem zostanie, że nabycie właściwego świadectwa przemysłowego drugiej kategorji mogłoby zagrozić egzystencji gospodarczej płatnika". Ulgi te mają być udzielone na indywidualne prośby podatników, przedewszystkiem właścicielom zakładów gospodnio-szynkarskich, położonych poza obrębem miast i ośrodków przemysłowych, względnie ośrodków o charakterze wybitnie handlowym, oraz innym właścicielom rzeczonych zakładów (bez względu na miejsce wykonania), które z uwagi na ilość zatrudnionych pracowników mogłyby w myśl postanowień ust. VII. cz. II. lit. A załącznika do art. 23 ustawy nabywać świadectwa przemysłowe wedle trzeciej kategorji przedsiębiorstw handlowych, jednak tylko z powodu prowadzenia wyszynku trunków zostały zaliczone do drugiej kategorji. W myśl tego rozporządzenia mogą być przeto zaliczone do trzeciej kategorji przedsiębiorstwa gospodnio-szynkarskie, mające wyszynk trunków. a zatrudniające nawet dziesięciu pomocników, o ile stwierdzonem zostanie. że nabycie świadectwa przemysłowego drugiej kategorji mogłoby zagrozić egzystencji gospodarczej płatnika. Odnośne podania o zaliczenie do trzeciej kategorji rozstrzyga Izba Skarbowa na podstawie dochodzeń przeprowadzanych przez właściwe Inspektoraty Skarbowe.

Powyższe rozporządzenie Ministerstwa Skarbu, przybywające z pomocą pokrzywdzonym i zagrożonym w swej egzystencji przedsiębiorstwom gospodnio-szynkarskim, nie usuwa jednak z natury rzeczy zasadniczych wad i braków odnośnego postanowienia ustawy, która winna być zmienioną i uzupełnioną w myśl zasad wyrażonych w przedstawionem rozporządzeniu ministerjalnem. Przedewszystkiem ze stanowiska polityki ustawodawczej bezwzględnie potępić należy poprawianie ustaw w drodze rozporządzenia ministerjalnego, gdyż w ten sposób podkopuje się w społeczeństwie i obniża autorytet ustawy i poszanowanie prawa. Ponadto wobec braku ustawowego przepisu, pozostawia się zbyt wielką swobodę uznaniu władzy wykonawczej, która nie będąc związaną przepisem ustawowym, a mając jedynie tylko ogólną dyrektywę w instrukcji ministerjalnej, ma zbyt szerokie pole działania, nie podlegającego kontroli zwyczajnych środków prawnych.

W konsekwencji tego wytwarza się w tej dziedzinie niejednolitość prawna na obszarze Rzeczypospolitej wbrew ogólnemu interesowi państwowemu, nakazującemu przeprowadzenie unifikacji prawnej we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, a przedewszystkiem w zakresie prawa publicznego i podatkowego, Każda izba skarbowa może mieć inne zapatrywanie co do zakresu i sposobu zastosowania przelanego na nią przez Ministerstwo prawa łaski (art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym). W okręgach niektórych izb skarbowych zezwala się wyjątkowo na zaliczenie przedsiębiorstwa gospodnio-szynkarskiego do trzeciej kategorji, o ile by wedle ścisłego, literalnego brzmienia rozporządzenia ministerjalnego nabycie świadectwa przemysłowego drugiej kategorji mogło zagrażać egzystencji gospodarczej „płatnika", a nie odnośnego przedsiębiorstwa przemysłowego. W konsekwencji tego zapatrywania, niezgodnego zresztą z istotną treścią i intencją rozporządzenia ministerjalnego, odmawia się najsłabszym nawet przedsiębiorstwom udzielenia w mowie będącej ulgi, jeśli tylko „płatnik", jako taki, bez narażenia egzystencji gospodarczej może nabyć świadectwo przemysłowe drugiej kategorji z innych swoich źródeł majątkowych, a więc np. z dochodów innego przedsiębiorstwa, z dochodów realności lub t. p. Wskutek takiego pojmowania rzeczy wytwarza się nierównomierność i dowolność w traktowaniu i klasyfikowaniu przedsiębiorstw gospodnio-szynkarskich, spotęgowana jeszcze bardziej tem, że o stosunkach majątkowych płatnika i o jego zdolności płatniczej decyduje nie na konkretnych i ścisłych objektywnych datach oparte. lecz dyktowane powierzchownem i ogólnem wrażeniem sprawozdanie częstokroć niedoświadczonego nawet i nie poinformowanego funkcjonarjusza władzy skarbowej.

Te wszystkie przedstawione powyżej niedomagania winny być nietylko w interesie bezpośrednio dotkniętych przedsiębiorstw gospodnio-szynkarskich, ale także w interesie ogólno-państwowym, w interesie skarbu państwa jak najrychlej i to radykalnie usunięte. Da się to przeprowadzić jedynie tylko w drodze odpowiedniej nowelizacji przepisów, objętych ustępem VII część II A taryfy, załączonej do ustawy z dnia 14 go maja 1923, Nr. 58 poz. 412 Dz. U. RZ. P. odnośnie do zakładów gastronomicznych. W szczególności należy stworzyć odnośnie do tych zakładów trzecią kategorję nawet w tym wypadku, gdy z zakładem tym połączony jest wyszynk trunków, — a klasyfikację tych zakładów do trzech kategorji należy oprzeć na pewnych ścisłych znamionach, dających prawną gwarancję jednolitego i objektywnego traktowania wszystkich przedsiębiorstw gospodnio-szynkarskich na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Ponieważ najlepszym miernikiem wielkości przedsiębiorstwa gospodnio szynkarskiego jest wielkość lokalu, w którem mieści się przedsiębiorstwo gastronomiczne, i ilość zatrudnionych w niem pracowników, przeto wedle tych kryterjów powinna być przeprowadzona klasyfikacja tych przedsiębiorstw. W szczególności po dokładnem zbadaniu stosunków gospodarczych i zarobkowych przedsiębiorstw gospodnio-szynkarskich w okręgu krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej proponujemy zmianę powołanego ustępu ustawy w następujący sposób:

VII. Zakłady gastronomiczne: restauracje, kawiarnie cukiernie, mleczarnie i wyszynki.

Kategorja pierwsza.

Zakłady gastronomiczne, prowadzone w lokalu obejmującym conajmniej 5 ubikacji przeznaczonych dla gości i zatrudniające ponad 20 osób, licząc w tem właściciela i członków jego rodziny w tych zakładach pracujących.

Kategorja druga.

Zakłady gastronomiczne mieszczące się w lokalu obejmującym conajmniej trzy ubikacje przeznaczone dla gości i zatrudniające 2 osoby nie licząc w tem właściciela i członków jego rodziny w tych zakładach pracujących.

Kategorja trzecia.

Zakłady gastronomiczne mieszczące się w lokalu obejmującym conajwyżej dwie ubikacje przeznaczone dla gości i zatrudniające conajwyżej jednego pracownika poza właścicielem względnie członkami jego rodziny

W związku z proponowaną powyżej zmianą przepisów ustawy o państwowym podatku przemysłowym w odniesieniu do przedsiębiorstw gospodnio-szynkarskich konieczną jest też zmiana postanowień ustawowych normujących wysokość opłat patentowych od zakładów sprzedaży trunków. Wedle obowiązujących przepisów obowiązane są zakłady restauracyjne, mające uprawnienie do sprzedaży względnie wyszynku trun-

ków, uiszczać jeszcze t. zw. opłaty patentowe. Wysokość tych opłat patentowych unormowaną została ostatnio taryfą, załączoną do art. 78 i 85 ustawy z dnia 31 lipca 1924 o monopolu spirytusowym Nr 78 poz. 756 Dz. U. Rz. P. a nabywającą moc obowiązującą z dniem 4 października 1924. Taryfa ta opiera się na zasadach, ustanowionych w dotychczasowych rozporządzeniach zgodnie z zasadą klasyfikacyjną wprowadzoną odnośnie do zakładów gastronomicznych przez ustawę z dnia 14 maja 1923 o państwowym podatku przemysłowym. Ustanowione są mianowicie dla trzech klas miejscowości dwie kategorje opłat: dla zakładów restauracyjnych I-go rzędu (900 zł, 600 zł. i 300 zł.) i dla zakładów restauracyjnych II go rzędu (400 zł., 200 zł. i 100 zł.). Które zakłady zaliczyć należy do I go rzędu, a które do II go rzędu, o tem taryfa opłat patentowych nie mówi, przyjąć przeto należy, że klasyfikacja przeprowadzona dla wykupna świadectw przemysłowych na podstawie przepisów ustawy o państwowym podatku przemysłowym jest podstawą ustalenia wysokości opłat patentowych. W praktyce wytwarza się tu znów stan anormalnej niepewności prawnej, który winien być również jak najrychlej usunięty. Jak powyżej przedstawiono, uprawnione są Izby skarbowe do udzielenia niektórym przedsiębiorstwom zezwolenia na wykupno świadectw przemysłowych trzeciej kategorji. Zachodzi przeto pytanie, jaką opłatę patentową mą uiścić przedsiębiorstwo zaszeregowane do trzeciej kategorji, której nie zna taryfa opłat patentowych. W praktyce ściąga się od tych przedsiębiorstw opłaty patentowe ustanowione dla zakładów restauracyjnych II. rzędu; jednakże praktyka ta nie ma należytego uzasadnienia i okazuje się znowu dotkliwą dla tych przedsiębiorstw, które przecież uznane zostały w drodze urzędowej za przedsiębiorstwa trzeciorzędne, niezdolne do ponoszenia ciężarów ustanowionych dla zakładów drugorzędnych. Tak więc już nawet obecny stan faktyczny wytworzony przez zastosowanie przedstawionego prawa ulgi i przez stworzenie przedsiębiorstw restauracyjnych trzeciego rzędu wymaga zmian i uzupełnienia taryfy o opłatach patentowych, a mianowicie wymaga ustanowienia trzeciej kategorji opłat patentowych dla przedsiębiorstw uznanych za przedsiębiorstwa handlowe trzeciej kategorji świadectw przemysłowych. Zmiana ta jest też oczywiście konieczną na wypadek ustawowego wprowadzenia trzeciej kategorji przedsiębiorstw gospodnio-szynkarskich. W uwzględnieniu stosunków gospodarczych i zdolności płatniczej tych słabszych przedsiębiorstw gospodnio-szynkarskich, proponujemy opłaty dla zakładów III-go rzędu w następującej wysokości: w miejscowościach I. klasy — 250 zł., II. klasy — 120 zł. i III klasy — 50 zł.

Wytępić pokątne szynkarstwo!

Każdy przemysłowiec gosp. szynk. posiadający koncesję, musi płacić bez miary, bo podatki dochodowe, obrotowe, daniny majątkowe, akcyzowe, państwowe, komunalne (gminne) i szereg innych. Tymczasem wzamian nie otrzymuje nietylko opieki obywatelskiej od miarodajnych czynników, lecz przeciwnie, narażony jest na stałe szykany ze strony najprzeróżniejszych czynników. Zato około 130 pokątnych szynkarzy w Krakowie cieszy się bezkarnością, sprzedaje trunki i nie płaci do Skarbu ani grosza. Najrozmaitsze sklepiki, kawiarenki podejrzane i niepodejrzane, handle i kramy, nory karciarskie itp., nawet na plantach mamy latające szynki. Sprzedają one bez narażenia się na posądzenia o szerzenie pijaństwa i bez czujnej opieki policjanta. Ta falanga nieprawnie sprzedających napoje alkoholowe nie płaci podatków, uszczupla dochody Skarbu i gminy, demoralizuje przez omijanie przepisów ustawowych i wytwarza w najgorszym stopniu pijaństwo. Czemu tutaj nie wkroczą kompetentne czynniki i nie wytępią tego nieuczciwego postępowania niekoncesjonowanych przemysłowców?

Jakie cudowne pole do działania mają nasze władze kontrolne!

Ale trzeba także w tym wypadku, odnośnie do pokątnego szynkarstwa, aby zabrały głos wyższe władze i zechciały przez odpowiednie uchwały albo zarządzenia zmienić ustawę przemysłową karną, która na pokątnie sprzedających nakłada grzywnę pieniężną. Co to za ironja, jeśli taki pokątny szynkarz zapłaci parę złotych kary — ale zwolniony zostaje zato od podatków i przykrych skutków przekraczania przepisów ustawy! Tutaj trzeba stosować oprócz wysokich kar pieniężnych i konfiskaty trunków, nawet karę wiezienia, gdyż na takich przestępców, co demoralizują społeczeństwo, trzeba stosować silne represje.

Władze winny wydać zarządzenia obowiązujące zarówno właścicieli domów jak i dozorców aby nie tolerowali tego rodzaju przewinień.

Em. Rosenzweig.

Monopol spirytusowy w Rosji sowieckiej

W Moskwie ogłoszono dekret Rady ludowych komisarzy o ponownem wprowadzeniu w życie państwowego monopolu spirytusowego. „Monopolka" — jak wiadomo — została założona w Rosji jeszcze w zeszłem stuleciu w myśl i z inicjatywy znanego reformatora finansów rosyjskich hr. Wittego, który ufundował cały budżet państwowy (z tego też powodu określony jako „pijany budżet") na dochodach monopolu spirytusowego. Monopol ten istniał aż do wybuchu wojny światowej, kiedy ówczesny rząd rosyjski zakazał — w celach zachowania karności wojskowej, oraz porządku publicznego — używania alkoholu wogóle w całem państwie. Zakaz ten zachował moc obowiązującą do ostatniego czasu, jednak tylko nominalnie, gdyż w rzeczywistości powszechne i bezprzykładne pijaństwo — ta „przyrodzona" plaga rosyjska, — właśnie za czasów panowania bolszewickiego dosięgło wprost niebywałych rozmiarów, obejmując całe włościaństwo, oraz warstwy robotnicze.

Wznowienie „monopolu" w chwili obecnej rząd sowiecki motywuje koniecznością zwalczania nadmiernie rozwiniętego tajnego gorzelnictwa, oraz pragnieniem wyciągnięcia ludności z otchłani pijaństwa. Prawdziwem jednak podłożem wprowadzenia monopolu spirytusowego jest ciężka sytuacja finansowa, oraz konieczność — jak za czasów carskich — ugruntowania na dochodach wódczanych reformy walutowej. W toku obrad nad projektem spirytusowym grupa wybitnych działaczy sowieckich — z Trockim i Łunaczarskim na czele — zwalczała zacięcie z motywów polityczno-spo-

łecznych wznowienie monopolu, wskazując przytem na to, że zrealizowanie monopolu może doprowadzić do obalenia całego ustroju sowieckiego. Zwyciężyli jednak zwolennicy monopolu, którzy opierali obronę projektu na dochodach finansowych. Projekt zatwierdzono z pewnemi ograniczeniami. Mianowicie — z prawa nabywania „monopolki“ mogą korzystać jedynie obywatele pełnoletni (obojga płci) na podstawie specjalnie wydanych przez władzę „kartek spirytusowych“. Każdy pełnoletni obywatel ma prawo nabywania jednej flaszki wódki raz na dwa tygydnie. Na razie monopol wprowadzony został tylko w miastach stołecznych, Moskwie i Petersburgu, gdzie „skarbowe sklepiki“ sprzedające wódkę, oblęgane są ciągle przez ogromne tłumy z kartkami w rękach, które to kartki stały się już przedmiotem ożywionej spekulacji oraz handlu łańcuszkowego. Na prowincji monopol spirytusowy zostanie wprowadzony dopiero z początkiem października, obecnie wszędzie odbywają się gorączkowe przygotowania do zrealizowania tej „doniosłej reformy“.

Zaznaczyć jeszcze należy, że — wedle dekretu „Sownarkomu“ — moc sprzedawanej wódki monopolowej nie powinna przewyższać 27 stopni.

W końcu dla ilustracji gwałtownych rozmiarów „tajnego gorzelnictwa“ nie od rzeczy będzie przytoczyć tu kilka oficjalnych danych. Oto, jak donosi „Prawda“, na obszarze 15 powiatów Białorusi sow. w ciągu ostatniego półrocza wykryto przez organy miejscowej władzy 9000 tajnych gorzelń t. zw. „kustarnych“, t. j. domowych, których produkcja t. zw. „samogonka“ — idzie dla własnego użytku. Równocześnie skonfiskowano tyleż (9000) aparatów gorzelnianych oraz pociągnięto do karnej odpowiedzialności za wyrób spirytusu („samogonki“) na wymienionym wyżej obszarze białoruskim aż 210.000 osób. „Obraz — dodaje „Prawda“ — zaiste potworny, zwłaszcza gdy uwzględnimy, że w rzeczywistości wykryto przez władze zaledwie nieznaczną część istniejących gorzelń, a piją nagminnie wszyscy, nie wyłączając nawet 3-letnich dzieci. Jest to najokropniejszą plagą i zmorą Białorusi“.

Prace ustawodawcze w Ministerstwie Skarbu

Zapowiedziane przez Min. Sk. prace ustawodawcze posuwają się szybko i są już na ukończeniu.

Sprawa zaginionych tytułów na okaziciela, tak ważna dla osób, których papiery wartościowe zostały wywiezione (ewakuowane) do Rosji — jest już uregulowana przez nową ustawę o poborze przez Skarb Państwa akcji nowych emisji. Dz. Ust. Nr. 37, poz. 724.

Ustawa czekowa jest już w rozpatrzeniu Rady Ministrów i w najbliższych dniach otrzyma sankcję Prezydenta Rzeczypospolitej na zasadzie ustawy o pełnomocnictwach.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o wysokości odsetek ustawowych, t. j. tych, które przysługują każdemu wierzycielowi bądź to w chwili protestu weksla, bądź też w chwili wytoczenia powództwa — już ogłoszone zostało w N-rze 79 Dzien. Ustaw. — Rozporządzenie to ustala, że procenty ustawowe nadal wynosić będą po 24 proc. w stosunku rocznym.

Prawo warrantowe, t. j. prawo o domach składowych i warrantach już jest w rozpatrzeniu odnośnych zainteresowanych ministerstw, poczem ustalony tym sposobem projekt będzie przedstawiony do opinji organizacyj przemysłowo-handlowych i społecznych.

Prawo akcyjne, jako jednolite przepisy dla całego państwa, jest rzeczą nieco dalszą, gdyż należy przedtem ustalić samą zasadę, na jakiej prawo to ma się opierać, mianowicie: koncesjonowanie spółek akcyjnych, jak to ma miejsce obecnie, czy też tylko rejestrację spółek.

* * *

W SPRAWIE PODATKU OBROTOWEGO OD SPIRYTUSU. Wedle dotychczasowych wiadomości kwoty przypadające na podatek konsumcyjny od spirytusu podlegają również podatkowi obrotowemu. Obecnie Ministerstwo Skarbu opracowuje nowelizację ustawy, w której ma być przewidziane, że podatek konsumcyjny od spirytusu wyłączony zostanie od obowiązku obciążenia go podatkiem obrotowym. Sprawa ta będzie przedmiotem obrad Rady Przemysłowo-Handlowej w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w Warszawie dnia 4 października, jak również sprawy dotyczące kredytów w Banku Polskim i Banku Gospodarstwa Krajowego.

Reforma prawa wekslowego

Reforma prawa wekslowego w kierunku ujednostajnienia prawa wekslowego we wszystkich dzielnicach naszego państwa jest już opracowana i ma być oparta na zasadach następujących:

1. Dokument dłużny wówczas tylko jest wekslem, gdy w treści jego wyraźnie to jest powiedziane, t. j. winna być koniecznie wymieniona nazwa „weksel“.

2) Dopuszczalnem będzie określenie wysokości odsetek po terminie płatności. Dotychczas, jak wiadomo, obowiązywały jedynie odsetki prawne (6 procent rocznie) i nie wolno było zastrzegać sobie na wekslu prawa pobrania wyższych na wypadek niewykupienia weksla w terminie płatności. Według nowego prawa wekslowego można będzie wyraźnie zaznaczyć w tekście wekslu, w jakiej wysokości pobrane zostaną odsetki za czas od chwili płatności weksla do jego wykupienia.

Dotychczas weksel opiewający na obcą walutę, musiał być w tej walucie wykupiony, a tylko w razie protestu wolno było wykupić go w walucie krajowej podług kursu giełdy oficjalnej. Nowe przepisy wekslowe dopuszczają wykupienie weksla opiewającego na walutę obcą w walucie krajowej, jednakowoż jeżeli w tekście weksla umieszczona zostanie uwaga „w efektywnej walucie“, weksel nawet zaprotestowany, musi być wykupiony w efektywnej walucie, na jaką opiewa.

3. W sprawie indosu projekt ustala zasady przyjęte obecnie przez praktykę, mianowicie:

a) indos, in bianko jest ważny, gdy na nim jest tylko podpis ustępującego weksel.

b) indos po proteście ma skutki tylko zwykłej cesji;

c) indos na wekslu bezwalutowym nie może wekslowi nadać prawa wesksla walutowego;

d) Zdolność osobista do zaciągania zobowiązań unormowana jest tak, że chociaż o tej zdolności decydują ustawy tego państwa, którego obywatelem jest dana osoba, jednakże, jeśli ustawy państwa, gdzie zobowiązanie zostało zaciągnięte, są mniej wymagające — to się stosuje te ostatnie ustawy. Naprzykład, jeśli obywatel jakiego kraju, gdzie pełnoletność następuje z 25 rokiem życia zaciągnie zobowiązanie wekslowe w Polsce przed dojściem do przepisanego w swoim kraju wieku, ale po ukończonym 21 roku, z którym to rokiem następuje pełnoletność w Polsce, — to taki obywatel odpowiada za swoje zobowiązania w trybie przepisów wekslowych.

5. Do zapłaty weksel może być przedstawiony nietylko w dniu płatności, lecz nawet w ciągu dwóch następnych dni.

6. Protest nie jest wymagany w wypadkach:

a) upadłości trasata;

b) poprzedniego protestu z powodu nieprzyjęcia weksla.

7. Przedstawienie wekslowe zamiast obecnego 5 letniego zostaje skrócone i będzie wynosiło:

a) gdy chodzi o roszczenia przeciwko wystawcy i indosantom — rok jeden od dnia protestu i

b) zwrotne poszukiwania indosantów — 6 miesięcy od dnia wykupienia weksla lub doręczenia skargi powodowej.

Jako rzeczy zupełnie nowe projekt ustawy wprowadza następujące:

a) obowiązek dla posiadacza weksla notyfikacji w ciągu 4-ch dni swego indosanta i wystawcę w razie nieprzyjęcia lub niezapłacenia weksla, i

b) przepisy o amortyzacji zaginionych weksli.

Drożyzna i podatki

Wzrost drożyzny w kraju

Notowany w sierpniu znaczny wzrost drożyzny spowodowany został zwyżką cen produktów rolniczych. Ceny żyta, które do końca lipca miały u nas tendencję zniżkową, w sierpniu podskoczyły nagle o 40 proc. Zaznaczyć należy, iż w tym samym czasie w Berlinie notowano zwyżkę o 0,6 proc., w Liverpoolu o 0,3 procent, a w Pradze czeskiej — zniżkę o 0,3 procent.

Władze zwróciły uwagę na ten niepomyślny stan rzeczy i w ub. m. w ministerstwie skarbu odbyła się narada przedstawicieli sfer rolniczych i ciał ustawodawczych pod przewodnictwem prezesa rady ministrów p. Wł. Grabskiego. Stwierdzono, iż zwyżkę cen zboża przypisać należy nieurodzajowi w niektórych częściach kraju i mniejszym niż w roku zeszłym zbiorom tegorocznym; pszenicy mieć będziemy w roku bieżącym 87 procent ilości przeszłorocznej, a żyta tylko 67 procent.

Powstało pytanie, czy wobec tego, wystarczy zboża na zapotrzebowanie wewnętrzne i czy wywóz jego za granicę jest pożądany. Przedstawiciele związku organizacyj rolniczych oświadczyli się za pozwoleniem eksportu zboża przy zachowaniu ceł wywozowych w wysokości 25 złotych od tonny. Rząd zaprojektował szereg zarządzeń, mających na celu złagodzenie drożyzny, mianowicie: wprowadzenie ulgowych taryf kolejowych dla przewozu zboża wewnątrz kraju, zniesienie cła (do 15 b. m.?!) na mąkę importowaną i t. d., spodziewając się, iż zarządzenia te położą kres dalszemu wzrastaniu cen w kraju, który już teraz stał się jednym z najdroższych na świecie.

Jak drożeje cukier

Warszawski „Kurjer Czerw." podaje, że powodem dla którego znikł z obiegu cukier kryształowy, a ukazał się cukier kostkowy, droższy o 30 gr. na 1 kg., są machinacje trustu cukrowniczego, który przerobił kryształ na kostkę, co nie wymagało jednak większych wydatków a służyło za pretekst do znacznej podwyżki tego artykułu.

Wiec podatników we Lwowie

Dnia 23 ubm. odbyło się w sali budynku gminnego na Zniesieniu zgromadzenie podatników, zwołane z powodu ostatnich wymiarów podatku przem. Z zaproszonych posłów i senatorów zjawili się na wiecu pos. dr. Schreiber i sen. dr. Wurzel. Referent p. Schneider przedstawił jaskrawe krzywdy, jakie ostatnim wymiarem wyrządzono ogromnej ilości płatników tego podatku. Podniósł też, iż wymiary te niesprawiedliwie oceniły obrót wszystkich drobnych fabrykantów likieru, któryto przemysł na Zniesieniu jest silnie skoncentrowany. Wielu z obecnych uczestników okazało doręczone im wezwania płatnicze, z których wynikało, że ludziom, których cały majątek nie przewyższa kilkuset złotych, wymierzono podatek za półrocze w wysokości 200, 300 a nawet 500 zł.

Pos. dr. Schreiber i sen. dr. Wurzel w przemówieniach swych zaznaczyli, że krzywdy te są im znane i że wspólnie z Kołem, którego są członkami a ewentualnie i innymi posłami gotowi są interwenjować u władzy celem rewizji tych wymiarów. Zgromadzenie uchwaliło szereg rezolucji, tudzież wysłanie delegacji do władz.

KRONIKA

Senator Hammerling w Cieszynie

Dzienniki donoszą, że w tych dniach bawił w Cieszynie p. senator Hammerling, o którym prasa twierdzi, że jest najbogatszym, czy też jednym z najbogatszych ludzi w Polsce. Celem pobytu p. Hammerlinga w Cieszynie było objęcie w posiadanie destylarni wódek i fabryki likierów w Błogocicach (w Cieszynie), należącej dotąd do dóbr byłej komory arcyksięcia Fryderyka i zostającej w ręku państwowego zarządu tych dóbr. Donosi o tem „Morgenzeitung". Czy sprzedaż tej destylarni i fabryki wogóle, a zwłaszcza w momencie, niemal w wigilję wejścia w życie monopolu spirytusowego w Polsce, zgadza się z interesami państwa i społeczeństwa, to zostawiamy do rozstrzygnięcia sumieniom protektorów pana senatora Hammerlinga oraz p. Mickiewicza, prezesa Spółki akcyjnej „Śląskie zakłady spirytusowe", dotychczasowej dzierżawczyni destylarni błogocickiej. Przy sposobności p. Hammerling zainteresował się też losem największego w Cieszynie, historycznego hotelu „pod brunatnym Jeleniem". Hotel ten jest własnością spółki, w której połowę akcyj posiada miasto Cieszyn oraz grono zamożniejszych miejscowych obywateli, drugą połowę zaś właściciel Karwiny hr. Larisch Münnich. Larisch jednakże swojej części sprzedać nie chce. Hotel ten, który oszacowano podobno na 250.000 złotych, przynosi dochodu 50.000 złotych.

Wstrzymanie wydania koncesji spirytusowych. Min. skarbu zawiadamia, że wobec wprowadzenia monopolu spirytusowego, koncesji spirytusowych nie wydaje się.

Bezpłatne paszporty do Stanów Zjednoczonych. Z Warszawy donoszą: Wskutek interwencji Polskiego Tow. Emigracyjnego i Żydowskiego Związku Emigracyjnego, Państwowy Urząd Emigracyjny zdecydował się udzielić bezpłatnych paszportów tym emigrantom do Stanów Zjednoczonych, którzy otrzymają certyfikaty emigracyjne z Waszyngtonu oraz tym emigrantom ze Stanów Zjednoczonych, którzy powracają tam z powrotem w przepisanym terminie 6-miesięcznym.

Zaostrzenie zakazu handlu przenośnego i żebraniny w wagonach kolejowych. Ministerstwo kolei wydało zarządzenie zaostrzające przewidziany w przepisach przewozowych zakaz prowadzenia handlu przenośnego, grywania na instrumentach muzycznych lub śpiewania w celach zarobkowych i żebrania w wagonach kolejowych. Zarządzenie to ma na celu zapobieżenie zdarzającym się często kradzieżom a nawet i napadom rabunkowym w pociągach pasażerskich, w czem uczestniczą względnie pomagają częstokroć uwijające się w pociągach dzieci, niedorostki, rzekomi inwalidzi, grajkowie, żebracy i przekupnie, ofiarowujący swój towar na sprzedaż. W usuwaniu tych osobników pomagać będą pracownikom kolejowym organa policji państwowej.

Ułatwienie przewozu jaj kolejami. Ministersrwo kolejowe zezwoliło przyjmować jaja we wszelkiego rodzaju opakowaniach do przewozu kolejami jako bagaż, cofając tem samem wydany w swoim czasie zakaz w tej sprawie.

Wielka wystawa drobiu. W dniach 26 i 28 października br. odbędzie się w Warszawie wielka wystawa drobiu, gołębi i psów, w połączeniu z targiem okazów. Wystawa ta dla dalszego postępu hodowli drobiu w Polsce ma bardzo wielkie znaczenie. Zgłoszenia na udział w wystawie przyjmuje Komitet wystawy w Warszawie, Kopernika 30.

Co się z Polski wywozi. W dniu 19 ubm. odbyło się normalne posiedzenie zmniejszonego kompletu przywozu i wywozu w sprawach uchwalenia pozwoleń lub zakazu na import lub eksport szeregu artykułów. Pozwolono wywieźć 47 i pół tony odpadków białej blachy, jako szmelcu do Niemiec: 201.450 kg. melasy, 5 wag. odpadków drożdżowych i kiełków słodowych, 3 wag. kaszy hreczanej, 65 wag. słodu, 59 i pół wag. kukurudzy, 35 wag. buraków suszonych cukrowych, 1.800 kg. surowych skór futer źrebięcych, 350 ton otrąb jęczmiennych, 250.000 kg. ziemniaków oraz 300 wag. celulozy.

ROZMAITOŚCI

Hotel na szczycie Jungfrau. W niedzielę dnia 14. września odbyło się poświęcenie hotelu „Jungfrau-joch" w Alpach berneńskich. Jest to hotel najwyżej położony w Europie. Projekt tego hotelu istniał od lat 12. Miał on odpowiadać wszelkim wymogom nowoczesnego komfortu. Do r. 1919 wojna uniemożliwiała realizację projektu. Obecnie wielki budynek, położony ponad lodowcem d'Alotsch u stóp szczytu Jungfrau na wysokości 2.460 m. nad poziom morza jest ukończony. Gmach liczy 4 piętra, dwie jego fasady zwrócone są w stronę lodowców. Hotel posiada 18 pokoi dla gości z 23 łóżkami, ma wielkie hale, sale dla zebrań i werandy. Wobec wysokiego położenia hotelu zaprowadzono tu specjalny system kaloryferów. W hotelu znajduje się nowe międzynarodowe obserwatjum meteorologiczne zaopatrzone w wielkie teleskopy, które ostatnio odegrały wielką rolę przy obserwacjach planety Marsa. W uroczystości poświęcenia hotelu brali udział przedstawiciele rządu szwajcarskiego, przedstawiciele prasy z różnych krajów oraz licznie zaproszeni goście. Hotel będzie otwarty przez całą zimę.

KOMUNIKATY

Do P. T. Członków Stowarzyszenia Krakowskiego

Przełożeństwo Stowarzyszenia przemysłu restauracyjnego i pokrewnych zawodów w Krakowie zaprasza wszystkich członków na dzień 6. października 1924 r. t. j. poniedziałek, na godzinę $10^1/_2$ rano na zebranie do lokalu Stow., Powiśle l. 3, celem dokładnego omówienia sprawy przypadającego podatku obrotowego oraz podatku majątkowego.

Uprasza się o punktualne przybycie.

Prosimy Przełożonych Stow. o regularne nadsyłanie sprawozdań i korespondencyj. Red.

Wydawca: Za Związek Stow. przem. gosp.-szynk.: Stanisław Wołkowski. — Odpow. za redakcję W. Sobel. — Drukarnia Ludowa w Krakowie

KRONIKA

Senator Hammerling w Cieszynie

Dzienniki donoszą, że w tych dniach bawił w Cieszynie p. senator Hammerling, o którym prasa twierdzi, że jest najbogatszym, czy też jednym z najbogatszych ludzi w Polsce. Celem pobytu p. Hammerlinga w Cieszynie było objęcie w posiadanie destylarni wódek i fabryki likierów w Błogocicach (w Cieszynie), należącej dotąd do dóbr byłej komory arcyksięcia Fryderyka i zostającej w ręku państwowego zarządu tych dóbr. Donosi o tem „Morgenzeitung". Czy sprzedaż tej destylarni i fabryki wogóle, a zwłaszcza w momencie, niemal w wigilję wejścia w życie monopolu spirytusowego w Polsce, zgadza się z interesami państwa i społeczeństwa, to zostawiamy do rozstrzygnięcia sumieniom protektorów pana senatora Hammerlinga oraz p. Mickiewicza, prezesa Spółki akcyjnej „Śląskie zakłady spirytusowe", dotychczasowej dzierżawczyni destylarni błogocickiej. Przy sposobności p. Hammerling zainteresował się też losem największego w Cieszynie, historycznego hotelu „pod brunatnym Jeleniem". Hotel ten jest własnością spółki, w której połowę akcyj posiada miasto Cieszyn oraz grono zamożniejszych miejscowych obywateli, drugą połowę zaś właściciel Karwiny hr. Larisch Münnich. Larisch jednakże swojej części sprzedać nie chce. Hotel ten, który oszacowano podobno na 250.000 złotych, przynosi dochodu 50.000 złotych.

Wstrzymanie wydania koncesji spirytusowych. Min. skarbu zawiadamia, że wobec wprowadzenia monopolu spirytusowego, koncesji spirytusowych nie wydaje się.

Bezpłatne paszporty do Stanów Zjednoczonych. Z Warszawy donoszą: Wskutek interwencji Polskiego Tow. Emigracyjnego i Żydowskiego Związku Emigracyjnego, Państwowy Urząd Emigracyjny zdecydował się udzielić bezpłatnych paszportów tym emigrantom do Stanów Zjednoczonych, którzy otrzymają certyfikaty emigracyjne z Waszyngtonu oraz tym emigrantom ze Stanów Zjednoczonych, którzy powracają tam z powrotem w przepisanym terminie 6-miesięcznym.

Zaostrzenie zakazu handlu przenośnego i żebraniny w wagonach kolejowych. Ministerstwo kolei wydało zarządzenie zaostrzające przewidziany w przepisach przewozowych zakaz prowadzenia handlu przenośnego, grywania na instrumentach muzycznych lub śpiewania w celach zarobkowych i żebrania w wagonach kolejowych. Zarządzenie to ma na celu zapobieżenie zdarzającym się często kradzieżom a nawet i napadom rabunkowym w pociągach pasażerskich, w czem uczestniczą względnie pomagają częstokroć uwijające się w pociągach dzieci, niedorostki, rzekomi inwalidzi, grajkowie, żebracy i przekupnie, ofiarowujący swój towar na sprzedaż. W usuwaniu tych osobników pomagać będą pracownikom kolejowym organa policji państwowej.

Ułatwienie przewozu jaj kolejami. Ministersrwo kolejowe zezwoliło przyjmować jaja we wszelkiego rodzaju opakowaniach do przewozu kolejami jako bagaż, cofając tem samem wydany w swoim czasie zakaz w tej sprawie.

Wielka wystawa drobiu. W dniach 26 i 28 października br. odbędzie się w Warszawie wielka wystawa drobiu, gołębi i psów, w połączeniu z targiem okazów. Wystawa ta dla dalszego postępu hodowli drobiu w Polsce ma bardzo wielkie znaczenie. Zgłoszenia na udział w wystawie przyjmuje Komitet wystawy w Warszawie, Kopernika 30.

Co się z Polski wywozi. W dniu 19 ubm. odbyło się normalne posiedzenie zmniejszonego kompletu przywozu i wywozu w sprawach uchwalenia pozwoleń lub zakazu na import lub eksport szeregu artykułów. Pozwolono wywieźć 47 i pół tony odpadków białej blachy, jako szmelcu do Niemiec: 201.450 kg. melasy, 5 wag. odpadków drożdżowych i kiełków słodowych, 3 wag. kaszy hreczanej, 65 wag. słodu, 59 i pół wag. kukurudzy, 35 wag. buraków suszonych cukrowych, 1.800 kg. surowych skór futer źrebięcych, 350 ton otrąb jęczmiennych, 250.000 kg. ziemniaków oraz 300 wag. celulozy.

ROZMAITOŚCI

Hotel na szczycie Jungfrau. W niedzielę dnia 14. września odbyło się poświęcenie hotelu „Jungfrau-joch" w Alpach berneńskich. Jest to hotel najwyżej położony w Europie. Projekt tego hotelu istniał od lat 12. Miał on odpowiadać wszelkim wymogom nowoczesnego komfortu. Do r. 1919 wojna uniemożliwiała realizację projektu. Obecnie wielki budynek, położony ponad lodowcem d'Alotsch u stóp szczytu Jungfrau na wysokości 2.460 m. nad poziom morza jest ukończony. Gmach liczy 4 piętra, dwie jego fasady zwrócone są w stronę lodowców. Hotel posiada 18 pokoi dla gości z 23 łóżkami, ma wielkie hale, sale dla zebrań i werandy. Wobec wysokiego położenia hotelu zaprowadzono tu specjalny system kaloryferów. W hotelu znajduje się nowe międzynarodowe obserwatjum meteorologiczne zaopatrzone w wielkie teleskopy, które ostatnio odegrały wielką rolę przy obserwacjach planety Marsa W uroczystości poświęcenia hotelu brali udział przedstawiciele rządu szwajcarskiego, przedstawiciele prasy z różnych krajów oraz licznie zaproszeni goście. Hotel będzie otwarty przez całą zimę.

KOMUNIKATY

Do P. T. Członków Stowarzyszenia Krakowskiego

Przełożeństwo Stowarzyszenia przemysłu restauracyjnego i pokrewnych zawodów w Krakowie zaprasza wszystkich członków na dzień 6. października 1924 r. t. j. poniedziałek, na godzinę $10^1/_2$ rano na zebranie do lokalu Stow., Powiśle l. 3, celem dokładnego omówienia sprawy przypadającego podatku obrotowego oraz podatku majątkowego.

Uprasza się o punktualne przybycie.

Prosimy Przełożonych Stow. o regularne nadsyłanie sprawozdań i korespondencyj. Red.

Wydawca: Za Związek Stow. przem. gosp.-szynk.: Stanisław Wołkowski. — Odpow. za redakcję W. Sobel. — Drukarnia Ludowa w Krakowie